

ks. Wiesław Przygoda, Lublin - Radom

PONTYFIKAT JANA PAWŁA II WZOREM I WYZWANIEM DLA DUSZPASTERZY

16 października 1998 roku minęła 20 rocznica inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Jest to pontyfikat pod wieloma względami jedyny i niepowtarzalny. Jeden z polskich teologów uznał tego papieża za największego od czasów św. Grzegorza VII (1073-1085) oraz nazwał go Papieżem Tysiąclecia i to nie ze względu na czas przelomu II i III tysiąclecia, ile raczej ze względu na wielkość jego charyzmatu¹. W sumie prawie dwa lata swego dotychczasowego pontyfikatu Jan Paweł II spędził poza Watykanem. Odwiedził ponad 800 miast w 117 krajach, odbył 84 podróże zagraniczne i ponad 130 na terenie Włoch. Ten niezwykle bogaty pontyfikat dopuszcza analizę w różnych aspektach. Z pastoralnego punktu widzenia można dopatrywać się w fenomenie posługi Jana Pawła II pewnego wyzwania a zarazem wzorca danego duszpasterzom przelomu tysiącleci. Papież nie lęka się żadnych problemów, które dla świata współczesnego wydają się aktualne, a jako namiestnik Chrystusa i widzialna głowa Kościoła poszukuje nowych dróg i sposobów ich rozwiązania. Wszystko czyni, aby odkupiony przez Chrystusa świat i każdy konkretny człowiek był chwałą Boga. Umiłowanie odwiecznych planów Boga i okupiona osobistym cierpieniem miłość bliźniego dostarczają mu najgłębszej motywacji do bezgranicznej ofiarności i tytańskiej pracy. Wydaje się, że pontyfikat tego papieża zawiera wiele treści, którą może i powinno być wypełnione duszpasterstwo Kościoła współczesnego również w Polsce.

1. Apostolski charakter pielgrzymek papieskich

Nie sam fakt opuszczania Watykanu, lecz skala tego zjawiska świadczy o absolutnej nowości tego pontyfikatu. Trzeba jednak przyznać, że to poprzednicy przygotowali grunt pod taki właśnie kształt tego pontyfikatu. Jan XXIII przełamał tradycję *uwięzionego papieża*. W niespełna dwa miesiące po wyborze 26 XII 1958 odwiedził przebywających w rzymskim więzieniu *Regina Caeli*. Potem wybrał się jeszcze na jubileusz 750-lecia istnienia zakonu św. Franciszka do Asyżu. Zaproszony jednak na Kongres Eucharystyczny do Monachium w 1960 roku, odmówił przybycia, stwierdzając w swoim stylu, że to Chrystus a nie papież winien być w centrum zainteresowania kongresu. Był zbyt skromny, *aby obwozić swoją osobę po świecie*. Wysyłał natomiast często swoich przedstawicieli na międzynarodowe kongresy, pisał listy, apelował do świata o pokój².

W imieniu Kościoła powszechnego mocniej wyruszył w świat dopiero Paweł VI. W porównaniu ze swoim poprzednikiem okazał się prawdziwym papieżem-pod-

różnikiem. Odbił bowiem łącznie 9 pielgrzymek do 18 krajów (z tym, że 8 z nich odwiedził w czasie swej ostatniej podróży na Daleki Wschód w 1970 roku). W styczniu 1964 roku odwiedził on Jerozolimę, a w grudniu tegoż roku był w Bombaju jako uczestnik Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. W październiku 1965 roku jako pierwszy papież przemawiał w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. W 1967 roku pielgrzymował do Fatimy w Portugalii i spotkał się w Konstantynopolu z prawosławnym patriarchą tego miasta Atenagorasem I. W sierpniu 1968 roku Paweł VI odwiedził Kolumbię, otwierając II Zgromadzenie Episkopatu Ameryki Łacińskiej (CELAM). W 1969 roku gościł w genewskiej siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy, a w sierpniu tegoż roku udał się do Ugandy, gdzie spotkał się z episkopatem 28 krajów afrykańskich. Ostatnią wielką podróżą zagraniczną Pawła VI była pielgrzymka na Daleki Wschód i do Australii w listopadzie i grudniu 1970 roku. Paweł VI odważniej niż poprzednik odwiedzał również włoskie miasta i diecezje. Pragnął także przybyć do Polski na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski w 1966 roku, na co nie zgodziły się jednak ówczesne władze PRL³.

Jak uchwycić sens pastoralny dotychczasowych 84 pielgrzymek światowych Jana Pawła II? Można próbować mierzyć wielkość oddziaływania papieskiego za pomocą statystyki, mówiąc np., że papież odwiedził już 117 krajów świata, że we Francji i w Polsce był sześciokrotnie, że dwie najdłuższe podróże trwały po 14 dni (Bangladesz, Australia i in. 18 XI - 1 XII 1986; Urugwaj, Chile, Argentyna 31 III-13 IV 1987), że w Manili 15 I 1995 roku na głównej celebracji eucharystycznej na zakończenie Światowego Dnia Młodzieży został pobity rekord świata w liczbie uczestników (ponad 4 mln). Statystyką nie sposób jednak objąć całości oddziaływania papieskiego.

Można postawić pytanie: dlaczego papież w ogóle tak dużo podróżuje, czy nie wystarczy nauczać z okna watykańskiej rezydencji, albo pisać encykliki? Otóż, Jan Paweł II podejmuje swe wędrówki, aby zanieść przesłanie Rzymu do każdego zakątka świata, do każdego Kościoła lokalnego, choćby najodleglejszego. Rzym nadal stanowi jak za czasów Piotra przynajmniej dla katolików *caput mundi*. Żadna religia nie jest w stanie przeważać walorów Kościoła katolickiego w osobie namiestnika Chrystusowego na ziemi. Nie jest on jedynie metafizycznym instrumentem, lecz znakiem widzialnym, konkretnym, namacalnym działania łaski Bożej w świecie. Kościół u schyłku 2 tysiąclecia stanął w obliczu problemu ogromnego zróżnicowania kulturowego i religijnego swoich wiernych. To właśnie papież dla tych mocno zróżnicowanych ludzi i narodów jest niezaprzeczalnym znakiem jedności⁴.

Jan Paweł II tak wiele podróżuje, ponieważ chce uczynić Kościół powszechny bardziej widocznym. Sam udzielił kiedyś na postawione wyżej pytanie następującej odpowiedzi: *Czasem słyszy się głosy, że podejmuję podróże zbyt często. Podejmuję je jednak zawsze ze względu na zaproszenia, czyli na zapotrzebowania, które wychodzą od poszczególnych Episkopatów. Prócz tego widzę w tym pielgrzymowaniu jakąś bardzo dzisiaj potrzebną formę urzeczywistniania się Kościoła. Kościół musi niejako widzieć siebie. Tak jak jest potrzebne zgromadzenie wiernych w parafii, nie tylko wokół własnego proboszcza, ale także co jakiś czas, wokół swego biskupa – tak też okazuje się potrzebne, ażeby Kościół widział siebie czasem w wymiarze właściwej sobie jedności i powszechności. Temu właśnie służy obecność papieża*⁵. Trzeba powiedzieć, że bezpośredni kontakt z ludźmi i

narodami, to dla Jana Pawła II sposób bycia papieżem i kierowania Kościołem Chrystusowym, to rys charakterystyczny tego pontyfikatu. Apostołowie, a zwłaszcza św. Paweł też wiele podróżowali, dlatego Jan Paweł II z przekonaniem broni tego aspektu swego pontyfikatu. *Wiem, że są ludzie, którym nie w smak są moje podróże – powiedział po powrocie z Ameryki Łacińskiej w 1985 roku – i to właśnie umacnia mnie w przekonaniu, że trzeba je kontynuować⁶.*

Wśród oponentów papieskiego pielgrzymowania jak bumerang wraca pytanie o koszty jego podróży. Na koniec wyczerpującej dwutygodniowej podróży do Bangladeszu, Singarupu, na Wyspy Fidzi, do Nowej Zelandii, Australii i na Szeszele któryś z dziennikarzy zapytał wprost, czy jej rezultat wart był takiego wysiłku i kosztów, którymi zostały obciążone Kościoły lokalne. Papież wtedy odpowiedział: *O tak, tak, wart był. Wierzę, że nie wolno nam liczyć się z kosztami, gdyżmy sami zostali odkupieni za niewyobrażalnie wysoką cenę. Rozumie pan? Nie jest mądrze mówić o kosztach i podejmować próby powstrzymania papieża⁷.*

Niektórzy zarzucają papieżowi polityczny charakter jego pielgrzymowania. Niewątpliwie ten aspekt jest nie do uniknięcia, chociaż papież stara się go nie eksponować. Jego spotkania mają charakter przede wszystkim kościelny i ogólnospołeczny, a nie oficjalny, państwowy. Świadczy o tym choćby fakt, że papież jada i sypia pod własnym dachem (tj. w siedzibie nuncjusza), czasem zatrzymuje się w siedzibie biskupiej lub w klasztorze. Nigdy natomiast nie korzysta z gościnności rządu i nie uczestniczy też w oficjalnych posiłkach⁸.

Niemniej, tenże papież odważył się złożyć wizytę w rezydencji chilijskiego dyktatora Pinocheta, nie zawahał się odwiedzić rządzoną przez reżim sandanistów Managuę, uściśnął dłoń W. Jaruzelskiemu w czerwcu 1983 roku, w 6 miesięcy od zakończenia stanu wojennego. Lista dyktatorów i prezydentów pseudodemokratycznych państw Trzeciego Świata, z którymi spotykał się papież przynajmniej na lotnisku, jest zbyt długa, żeby można ją tu w całości przytoczyć. Jan Paweł II nie boi się także odwiedzać krajów rozdartych wojnami domowymi, czego przykładem są: Angola, Mozambik, Bośnia czy Liban. W Limie był świadkiem gigantycznej awarii elektryczności, wywołanej terrorystycznym atakiem sekty Świetlistego Szlaku. Papieżowi nie są też obce wrogie demonstracje, których był świadkiem m.in. w Holandii, Szwajcarii, Niemczech czy USA. *Nie mogę unikać ryzyka. Muszę spotykać się z ludźmi, przywódcami i politykami – uparcie powtarza. Być może polityka staje się ohydnyim zajęciem, a niekiedy politycy dopuszczają się niewybaczalnych grzechów. Nie można jednak ignorować politycznego aspektu życia, zwłaszcza, gdy w grę wchodzi los narodów⁹.*

Podróże apostolskie Jana Pawła II są niewątpliwie kluczem do zrozumienia jego pontyfikatu. One pozwalają mu dotknąć sedna problemów kościelnych, społecznych i politycznych, problemów ludzi i całych narodów bez pośredników i bariery dworskiej etykiety Watykanu. Są one nie tylko oknem na świat dla papieża, ale także oknem, w którym świat może ujrzeć jego myśli i uczucia. Na pierwszym miejscu, przed wszystkimi innymi aspektami papieskiego pielgrzymowania trzeba widzieć ich charakter ewangelizacyjny. Papież pielgrzymuje, aby słowem, gestem, czynem, modlitwą łączyć ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą. Nikt dzisiaj nie podważa roli tego papieża w zbliżeniu Wschodu i Zachodu tak na gruncie kościelnym jak i politycznym. Jeżeli dziś Europa i świat zmierzają ku większej jedności, to niewątpliwie w

tym zasługa tego papieża.

W ramach nowej ewangelizacji rzucił Jan Paweł II ogromne wyzwanie cywilizacji zbudowanej na materializmie praktycznym, na zobojętnieniu wobec wartości etycznych, na permisywnym hedonizmie i konsumpcyjnym modelu społeczeństwa. Głośno domaga się miejsca dla Boga w bogatych społeczeństwach Zachodu, z których dusza chrześcijańska zdaje się uchodzić. Zadanie to niezwykle trudne, a papież zdaje się tym nie przerażać. Chociaż wielu sądzi, że papież wyraźnie przegrywa batalię o Zachód, opanowany obecnie przez postmodernizm i zawarty w nim indywidualizm, relatywizm i hedonizm, to jednak on uparcie zmierza w raz obranym kierunku, ogłasza nowe projekty i programy duszpasterskie.

Co do percepcji papieskiego nauczania na Zachodzie, trzeba się zgodzić ze stanowiskiem o. Macieja Zięby, który twierdzi, że po okresie początkowego zachwyty mediów, następne 15 lat pontyfikatu charakteryzowały się niezrozumieniem nauczania papieża, czasem jego fałszowaniem oraz nieprzejednanymi atakami na jego treść. Jana Pawła II pomawiano o rygoryzm, konserwatyzm, autokratyzm, polnoriżację Watykanu itp. Dziś po 20 latach tego pontyfikatu świat słucha słów papieża z bezporównania większą uwagą niż jeszcze kilka lat temu¹⁰. Coraz więcej ludzi dostrzega w tym papieżu proroka końca XX wieku, prawdziwego obrońcę podstawowych wartości i praw człowieka. Symptomów tego można dopatrzeć się w tytułach *człowieka roku*, przyznawanych papieżowi przez największe światowe tygodniki¹¹, a także w serii lepszych czy gorszych jego biografii, masowo sprzedawanych na całym świecie. W świecie mediów pojawiła się ostatnio teza: *wprawdzie nie w pełni zgadzamy się z jego poglądami, ale widzimy, jak bardzo potrzebne jest współczesności przesłanie papieża, jak bardzo potrzebny jest światu ten jedyny dziś globalny strażnik wartości*¹². Jan Paweł II wbrew pozorom posiada dziś dużo więcej zwolenników i sojuszników niż przeciwników, choć nie są oni nazbyt hałaśliwi. Wielu ludzi nawet spoza Kościoła katolickiego, a nawet spoza chrześcijaństwa podziela jego wizję człowieka i świata.

Z papieskiego pielgrzymowania można wyprowadzić wnioski mające zastosowanie w duszpasterstwie w ogóle. Pierwszy wypływa z samej filozofii tego pontyfikatu. Chodzi o to, by duszpasterze byli blisko swoich wiernych, by byli otwarci i faktycznie podejmowali z nimi bezpośredni dialog. Drugi postulat dotyczy problemów współczesnego człowieka. Nie wolno się ich lękać, choć czasem przerażają i często przerastają możliwości duszpasterzy. W refleksji modlitewnej trzeba szukać światła i nowych sposobów ich rozwiązania. Trzeba wreszcie bronić największej wartości, jaką jest człowiek i jego godność, która jest tak bardzo dzisiaj zagrożona. Trzeba bronić transcendencji, wymiaru duchowego człowieka, tego pierwiastka, który jest gwarancją nieśmiertelności i perspektywy eschatycznej pełni. Tego uczy i do tego wzywa wszystkich duszpasterzy pielgrzymujący papież.

2. Światowe Dni Młodzieży

Jan Paweł II sam kiedyś wyznał, że dokądkolwiek przybywa, *wszędzie szuka młodzieży i wszędzie jest przez tę młodzież szukany*¹³. I rzeczywiście ten papież był jako ksiądz, jako arcybiskup i kardynał w Krakowie, i jest nadal doskonałym duszpaste-

rzem młodzieży. Toteż nie dziwi fakt, iż w planach jego podróży apostolskich prawie zawsze znajduje się spotkanie z młodzieżą. Jednak absolutną nowością tego pontyfikatu są Światowe Dni Młodzieży (dalej: SDM), które oddają specyfikę papieskiej troski o młodych całego świata. Ich początki są związane z obchodami Jubileuszowego Roku Odkupienia, jaki był przeżywany w całym Kościele od 25 III 1983 do 22 IV 1984 roku. Na zaproszenie papieża w Niedzielę Palmową 1984 roku przybyła do Rzymu liczna rzesza młodych z wielu krajów całego świata. Na zakończenie spotkania, które miało miejsce na placu św. Piotra, papież powierzył młodym krzyż Roku Odkupienia, prosząc, aby z nim szli przez swoje życie i nieśli go całemu światu¹⁴.

Rok 1985 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Młodzieży. Papież poparł tę inicjatywę, wzywając jednocześnie do współuczestnictwa w obchodach tego roku cały Kościół. Temu zagadnieniu poświęcił też cztery dokumenty, a mianowicie: *List do wszystkich biskupów Kościoła katolickiego*, *List do kapłanów na Wielki Czwartek*, *Orędzie na Dzień Pokoju* oraz *List apostolski z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*. Dokumenty te miały na celu przygotowanie pierwszego międzynarodowego spotkania młodzieży, do którego doszło 30 i 31 marca 1985 roku w Rzymie. W sobotę wieczorem młodzież spotkała się z papieżem na placu św. Jana na Lateranie, a następnie rozeszła się do rzymskich kościołów, by spędzić noc na medytacji i modlitwie. Na centralnej celebracji w Niedzielę Palmową zgromadziło się na placu św. Piotra ok. 300 tys. młodzieży z 70 krajów świata. Obchodom towarzyszyło hasło: *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która w was jest* (por. 1P 3,15).

W czasie tego spotkania Niedziela Palmowa została ogłoszona przez Jana Pawła II dniem młodzieży. Na przestrzeni ostatnich lat utrwalił się zwyczaj, że w jednym roku SDM obchodzony jest w ramach wspólnot diecezjalnych, a w roku następnym ma wymiar spotkania ogólnoswiatowego¹⁵. Spotkania diecezjalne winny w Niedzielę Palmową gromadzić młodzież każdej diecezji wokół swojego biskupa. Chodzi o to, by eklezjologia wspólnoty była widziana, odczuwana i przeżywana przez ludzi młodych.

I SDM przeżywany był w diecezjach w 1986 roku jako kontynuacja i pogłębienie treści międzynarodowego spotkania z poprzedniego roku w Rzymie. Rozważania miały się skupić wokół słów: *Zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest* (1P 3,15). II SDM miał miejsce w 1987 roku w Buenos Aires, a jego hasło brzmiało: *Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaka Bóg ma ku nam* (J 14,6). III SDM obchodzony był w roku maryjnym w diecezjach po hasłem: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2,5). IV SDM zgromadził w 1989 roku młodzież całego świata w sanktuarium Santiago de Compostella w Hiszpanii pod hasłem: *Ja jestem drogą i prawdą, i życiem* (J 14,6). W 1990 roku obchodzono w Kościołach lokalnych V SDM, a jego główne przesłanie brzmiało: *Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami* (J 15,5). Na VI SDM zaprosił papież młodzież całego świata w 1991 roku na Jasną Górę. Hasłem tego dnia było: *Otrzymaliście ducha przybrania za synów* (Rz 8,15). VII SDM obchodzony w diecezjach miał na celu przypomnienie misyjnego charakteru Kościoła i był osnuty wokół hasła: *Idźcie na cały świat* (Mk 16, 15). VIII SDM odbywający się w Denver 1993 roku koncentrował się wokół tematu życia, a jego hasłem było: *Ja przyszedłem po to, aby owoce miały życie i miały je w obfitości* (J 10,10). Temat misyjny wybrał papież również na obchody IX SDM obchodzone-

go w diecezjach: *Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam* (J 20,21). X SDM zebrał młodzież z całego świata, a szczególnie z Kościołów Azji i Dalekiego Wschodu w 1995 roku w Manili. Centralna uroczysta celebrowana eucharystyczna zgromadziła ponad 4 mln uczestników, a tematem wiodącym było ponownie zdanie Chrystusa Zmartwychwstałego: *Jak Ojciec Mnie posłał, Tak i Ja was posyłam*. Dopelnieniem X SDM było europejskie spotkanie w Loreto. XI SDM koncentrował się na słowach: *Panie do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6,68). Wreszcie XII SDM zebrał 24 VIII 1997 roku kilkaset tysięcy młodzieży ze 160 krajów świata w Paryżu, a jego motywem przewodnim były słowa Ewangelii św. Jana: *Nauczycielu – gdzie mieszkasz? Chodźcie a zobaczycie* (por. J 1,38-39).

Spotkanie Jana Pawła II z młodzieżą w Loreto 9-10 IX 1995 roku rozpoczęło przygotowanie młodych do Jubileuszu 2000 roku. Jego hasło brzmiało: *Razem z Maryją ku Wielkiemu Jubileuszowi Roku 2000, aby wcielić Ewangelię w życie społeczeństw Europy*. Najbliższe SDM korespondują z przyjętym i ogłoszonym w TMA programem przygotowań do tego Jubileuszu całego Kościoła. Dlatego spotkanie w Paryżu nawiązywało do roku Jezusa Chrystusa, a następny XIII SDM obchodzony w Kościołach lokalnych był osnuty wokół hasła: *Duch Święty wszystkiego was nauczy* (por. J 14,26). Z kolei XIV SDM będzie przeżywany w 1999 roku pod hasłem: *Ojciec was miłuje*, a Jubileusz roku 2000 młodzież będzie przeżywać pod hasłem: *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1,14). Jak widać z powyższego zestawienia, tematy SDM obchodzonych w diecezjach współbrzmiały z tematami spotkań międzynarodowych. Ponadto widać, że zachowując specyfikę spotkań z młodymi świata, Jan Paweł II włącza je w kontekst życia całego Kościoła¹⁶.

Jaki jest sens i cel Światowych Dni Młodzieży?

1. SDM-y stanowią szczególną okazję do refleksji całego Kościoła nad problemami młodzieży. Zdaniem Jana Pawła II duszpasterstwo młodzieży stanowi jeden z priorytetów misji Kościoła współczesnego. Dlatego młodzież w duszpasterstwie Kościoła musi znaleźć swoje miejsce i czas.

2. SDM-y nie są alternatywą dla stałego duszpasterstwa młodzieży, realizowanego w diecezjach i parafiach, lecz mają go umacniać, pobudzać do wysiłku duszpasterzy i ożywiać zaangażowanie młodych. W tym sensie spotkania międzynarodowe mają charakter służebny i wspomagający podstawowe duszpasterstwo młodzieży. Tematyka spotkań międzynarodowych winna stanowić później materiał do dyskusji, katechez, spotkań w ramach stowarzyszeń i różnego rodzaju małych wspólnot zwłaszcza w parafii.

3. Trzeba też docenić społeczny wymiar tych spotkań. Mają one na celu budowanie mostów braterstwa i solidarności pomiędzy ludami i narodami, pomiędzy różnymi rasami i kulturami. Pomagają one przełamywać wzajemne lęki i uprzedzenia, a także bardzo konkretnie uczą młodzież, jak przeobrażać świat na lepszy, na bardziej sprawiedliwy i przyjazny człowiekowi. Spotkania międzynarodowe służą umacnianiu wzajemnych więzi i budowaniu nowych przyjaźni pomiędzy ludźmi młodymi różnych ras i narodów.

4. Jest wreszcie czwarty i chyba najważniejszy cel SDM. Otóż, te spotkania międzynarodowe i diecezjalne służą umocnieniu wiary i miłości do Chrystusa i Jego Kościoła. Pozwalają one ludziom młodym doświadczyć powszechności Kościoła i

zobaczyć jego młodość. Ludzie młodzi mogą budować się wzajemnie świadectwem swojej wiary i poznawać różne sposoby głoszenia ewangelii.

Na koniec przyjrzyjmy się samej organizacji SDM. Zwykle poprzedza je okres przygotowania. Można w nim wyróżnić dwa etapy: pośredni i bezpośredni. Etap pierwszy rozpoczyna się wraz z ogłoszeniem przez papieża stosownego orędzia do młodzieży świata. Treść orędzia staje się swoistym materiałem roboczym dla różnych kręgów młodzieży i ich duszpasterzy. Katechezy, dyskusje, modlitwy przygotowują elity młodzieży do pracy apostołskiej w swoich środowiskach życia. Ich zadanie polega na upowszechnieniu treści papieskiego orędzia w szerszych kręgach młodzieży. Ponieważ papież ogłasza orędzie zazwyczaj w początkach Adwentu, czas na dalsze przygotowanie jest wystarczająco długi.

Bezpośrednie przygotowanie do SDM przeżywanego w Kościołach lokalnych ogranicza się przeważnie do dnia lub wieczoru poprzedzającego główne spotkanie. Przygotowanie to polega na zróżnicowanym w swoich formach czuwaniu modlitewnym. Mogą tu być śpiewy, inscenizacje artystyczne, nabożeństwa liturgiczne, katechezy. Natomiast spotkanie międzynarodowe jest przygotowywane kilkun dniowym Międzynarodowym Forum Młodych. Papieska Rada ds. Świeckich wraz z miejscowym episkopatem organizuje obrady delegatów młodzieży z całego świata. Obrady te są zazwyczaj osnute wokół głównego tematu SDM. W ramach forum młodzi w mniejszych grupach mają okazję do podzielenia się swoją troską, problemami, doświadczeniami dotyczącymi Kościoła, świata, w końcu ich samych.

Obchody samego SDM zawierają trzy elementy: czwanie modlitewne z Ojcem Świętym lub miejscowym biskupem, uroczysta celebracja Eucharystii oraz imprezy towarzyszące organizowane przez samą młodzież: spotkania, koncerty, spektakle, wystawy. Na końcu warto dodać, iż zakłada się, że każdy SDM ma kontynuację po oficjalnym zakończeniu. Delegaci poszczególnych krajów winni zanieść swoje przeżycia i doświadczenia do swoich diecezji, parafii i mniejszych wspólnot. Czas dzielenia się doświadczeniem wiary w celu jej pomnażania i umacniania winien trwać do ogłoszenia kolejnego orędzia papieskiego. W ten sposób zamyka się pewien ramowy cykl pastoralny, który jest propozycją i pomocą papieża dla podstawowego duszpasterstwa młodzieży. Każdy proboszcz, wikariusz parafialny, prefekt, katecheta winien postawić sobie pytanie: jak z tej pomocy papieża korzysta w swojej pracy z młodzieżą? Pastoralny rachunek sumienia suponuje równocześnie możliwość nawrócenia na polu działań duszpasterskich. Krytyczna obserwacja duszpasterstwa młodzieży w Polsce nie pozostawia wątpliwości co do konieczności tego przedsięwzięcia. Sprawą natomiast indywidualną każdego duszpasterza jest zakres i charakter korekty.

3. Papieskie inicjatywy ekumeniczne

Jan Paweł II jest aktywnym podmiotem działań zmierzających do pełnej jedności Kościoła. W działaniach tych jest kontynuatorem soborowego przełomu i kierunku, jaki na drodze ekumenicznej wytyczyli Kościołowi Jan XXIII i Paweł VI. Wprawdzie nie stworzyli oni ekumenizmu, jak twierdzi Y. Congar, lecz stworzyli mu nowe możliwości¹⁷. Natomiast z imieniem Jana Pawła II wiąże się wiele bezprecedenso-

wych wydarzeń, dających nowe impulsy światowej ekumenii. Jest on mianowicie pierwszym w dziejach papieżem, który przekroczył progi świątyni luterańskiej (11 XII 1983 w Rzymie). On też jako pierwszy papież odwiedził żydowską synagogę (13 IV 1986 w Rzymie) i jako pierwszy z papieży sprawie ekumenizmu poświęcił odrębną encyklikę *Ut unum sint* (25 V 1995). W licznych pielgrzymkach Jana Pawła II nie ma chyba ani jednej takiej, w której nie byłoby spotkania z braćmi odłączonymi. Niektóre z nich mają wymiar czysto ekumeniczny, inne działania na rzecz jedności wysuwają na pierwszy plan.

Pierwszą wybitnie ekumeniczną była pielgrzymka do Turcji (28-30 XI 1979). Papież przybył wtedy do siedziby Patriarchy Ekumenicznego Konstantynopola z konkretnym programem doprowadzenia do podjęcia oficjalnego dialogu doktrynalnego katolicko-prawosławnego. Brak dialogu doktrynalnego wobec faktu istnienia innych nurtów dialogu pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołem prawosławnym był kłopotliwy i żenujący. Jan Paweł II postanowił zmienić tę sytuację. I rzeczywiście, po spotkaniu z patriarchą Dymitrossem I, ogłoszona została wspólna deklaracja, w której obok pragnienia dążenia do zbliżenia i jedności zdecydowano o otwarciu dwustronnego dialogu między obydwoma Kościołami¹⁸. W 1987 roku Patriarcha Dymitrios I przybył do Rzymu z rewizytą.

Wielki Jubileusz Roku 2000 jest zdaniem Jana Pawła II kolejną, opatrnościową okazją do modlitwy i owocnej współpracy mającej na celu osiągnięcie pełnej komunii między wszystkimi chrześcijanami (por. TMA 16). Kolejnym krokiem na drodze do pełnej jedności pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołem prawosławnym była wizyta w Rzymie patriarchy ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja I, jaka miała miejsce 29 VI 1995 roku. Patriarcha przybył do Rzymu na uroczystość Piotra i Pawła z własnej inicjatywy, aby spotkać się z Janem Pawłem II. Już samo to spotkanie jest owocem prowadzonego dialogu, jaki został nawiązany po Soborze Watykańskim II, a zwłaszcza od czasu powołania w 1979 roku Międzynarodowej Komisji Mieszanej, w ramach której jest realizowany dialog doktrynalny.

To szóste¹⁹ już spotkanie widzialnej głowy Kościoła katolickiego z Patriarchą Konstantynopola od czasu nawiązania dialogu miało niecodzienny charakter. W uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła w czasie Mszy św. sprawowanej przez Jana Pawła II w Bazylice Watykańskiej papież i patriarcha ekumeniczny wygłosili homilie, a następnie odmówili po grecku nicejsko-konstantynopolitańskie wyznanie wiary. Po liturgii obaj modlili się krótko przy grobie św. Piotra, po czym udali się na balkon bazyliki, skąd wygłosili rozważania przed modlitwą *Anioł Pański*. Na koniec obaj udzielili błogosławieństwa wiernym zgromadzonym na placu św. Piotra.

Z kolei wspólna deklaracja ogłoszona na zakończenie spotkania stanowi podsumowanie dotychczasowych dokonań na drodze ekumenicznego zbliżenia między katolicyzmem a prawosławiem. Jest też w niej mowa o obchodach Jubileuszu Roku 2000, do którego obydwaj *siostrzane Kościoły* pragną przygotować się w duchu miłości i przebaczenia²⁰. W punkcie 3 deklaracji czytamy: *Będziemy obchodzić ten wielki Jubileusz, zmierzając w pielgrzymce do pełnej jedności i do tego błogosławionego dnia – który modlimy się, by nadszedł niebawem – kiedy to będziemy mogli mieć udział w jednym chlebie i jednym kielichu, w jednej Eucharystii Pana*²¹.

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden moment tego historycznego spotkania. Mianowicie Jan Paweł II w czasie homilii w obecności patriarchy Bartłomieja I wyraził pragnienie, aby wyjaśniono tradycyjną doktrynę *Filioque*, obecną w liturgicznej wersji łacińskiego *Credo*, tak aby ukazać jej pełną zgodność z tym, co w swoim symbolu wyznał sobór ekumeniczny, obradujący w Konstantynopolu w 381 roku, tzn. z prawdą, że Ojciec jest źródłem całej Trójcy, jedynym początkiem i Syna, i Ducha Świętego. Realizacją propozycji papieża zajęła się Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Już 13 IX 1995 roku w *L'Osservatore Romano* zostało opublikowane wyjaśnienie nt. pochodzenia Ducha Świętego w Tradycji greckiej i łacińskiej²². Papieska Rada wyraziła nadzieję, że powyższe wyjaśnienie pomoże w pracy Międzynarodowej Komisji Mieszanej, gromadzącej przedstawicieli Kościoła rzymsko-katolickiego i Kościoła prawosławnego. Oczekuje się też odpowiedzi strony prawosławnej na zawarte w powyższym dokumencie wyjaśnienia.

Jedną z pierwszych wyraźnie ekumenicznych była także pielgrzymka Jana Pawła II do Niemiec (15-19 XI 1980). W jej trakcie w Moguncji miał miejsce *ekumeniczny szczyt*, w czasie którego papież spotkał się z Radą Kościoła Ewangelickiego RFN. Wizyta ta nastąpiła w 500 rocznicę Konfesji Augsburskiej – podstawowej księgi wyznaniowej luteranizmu. W czasie tego spotkania papież poza głębokim szacunkiem dla wartości zawartych w luteraniźmie zadeklarował zdecydowaną wolę poszukiwania jedności. Wyraźnie ekumeniczny charakter miała także pielgrzymka do Szwajcarii (12-16 VI 1984), w czasie której doszło do spotkania papieża ze Świątową Radą Kościołów Chrześcijańskich, ze Związkiem Kościołów Ewangelickich i z ośrodkiem prawosławnym w Chambesy. Rezultat tych szwajcarskich spotkań tak podsumował jeden z przedstawicieli niekatolickich: *godzina jedności jeszcze nie nadeszła, jednak mury między Kościołem rzymsko-katolickim, a innymi Kościołami znacznie zmalały*²³.

Dialog ekumeniczny z Kościołem anglikańskim został nawiązany w 1968 roku po spotkaniu Pawła VI z abpem Michaeliem Ramsey w Rzymie. Bilans dialogu doktrynalnego prowadzonego na forum I Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Rzymskokatolickiej (ARCIC I), która ogłosiła raport końcowy w 1982 roku, zamyka się w dwóch deklaracjach: *O Eucharystii, O posługiwaniu i święceniach*. Cel ekumeniczny miała jak na razie jedyna pielgrzymka Jana Pawła II do Anglii (28 V - 2 VI 1982). W czasie tej wizyty papież odwiedził centrum rodziny anglikańskiej, jakim jest katedra w Cantenbury, gdzie spotkał się z głową duchową Kościoła anglikańskiego, abpem Cantenbury Robertem Runcie. Papież zaproponował wówczas ustanowienie II Komisji Międzynarodowej (ARCIC II) w celu zintensyfikowania działań na rzecz zjednoczenia, co też wkrótce się stało. Owocem pracy tej komisji są trzy deklaracje: na temat zbawienia i Kościoła, rozumienia Kościoła jako komunii oraz na temat zasad życia i wierności Chrystusowi. Obecnie komisja stara się osiągnąć większą zbieżność poglądów na temat władzy w Kościele.

W dniach 3-5 XII 1996 roku przebywał w Rzymie abp Cantenbury Georg Leonard Carey – najwyższy przedstawiciel wspólnoty anglikańskiej. Towarzyszyli mu delegaci różnych Kościołów tejże wspólnoty z całego świata. Wspólnota anglikańska składa się z 37 autonomicznych prowincji, dla których więź z abpem Cantenbury jest widzialnym znakiem jedności całej wspólnoty. Najliczniejsza jest prowincja

angielska – 25 mln wiernych, prowincja w Nigerii – 4 mln; w Australii – 3,7 mln; w Kanadzie, USA, RPA – po ok. 2, 4 mln wiernych. Jednakże synody poszczególnych prowincji podejmują istotne decyzje w sposób niezależny, a postanowienia obradującej co 10 lat Konferencji w Lambeth, gromadzącej przedstawicieli wszystkich prowincji, nie mają niestety mocy zobowiązującej²⁴. Toteż dobrze dotychczas rozwijający się dialog został poważnie zachwiany jednostronną decyzją Synodu Generalnego Kościoła Anglii z 1992 roku o dopuszczeniu kobiet do ordynacji kapłańskiej.

Swoją wizję ekumenii wyraził papież we wspomnianej encyklice *Ut unum sint*. Można ją ująć następująco: celem ekumenii nie jest ujednolicenie czy jakiś synkretyczny uniformizm Kościołów, lecz osiągnięcie poprzez braterski dialog pojednanej różnorodności, bez uszczerbku dla własnej tożsamości. W nawiązaniu do nauki Soboru Watykańskiego II papież mocno podkreśla nierozzerwalność Kościoła z Chrystusem oraz uniwersalizm zbawienia stojący u podstaw Kościoła²⁵. Z powyższych zasad wynika zdaniem Jana Pawła II konieczność osobistego nawrócenia, które jest duszą prawdziwego ekumenizmu. Na początku pontyfikatu cechowała go *niecierpliwość ekumeniczna*, co wyrażał niejednokrotnie życzeniem, by trzecie tysiąclecie zastało przynajmniej Kościoły siostrzane w pełnej wspólności. W Skoczowie 22 V 1995 roku, podczas spotkania z luteranami wyraził już skromniejsze życzenie, aby rok 2000 zastał chrześcijan, jeśli nie zjednoczonymi całkowicie, to przynajmniej mniej podzielonymi.

Mimo rozlicznych trudności na drodze zjednoczenia chrześcijan papież jest jednak wciąż maksymalistą. Na spotkaniu ekumenicznym w kościele luteranckim św. Trójcy w Warszawie w 1991 roku powiedział: *Co to bowiem za bracia, którzy się jedynie tolerują? Trzeba się również wzajemnie akceptować*. Z kolei podczas wielkiej modlitwy ekumenicznej w Hali Ludowej we Wrocławiu 31 V 1997 roku poszedł jeszcze dalej, mówiąc: *Nie wystarczy tolerancja! Nie wystarczy wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa*.

Odrębny rozdział pontyfikatu Jana Pawła II stanowi dialog Kościoła z innymi religiami, a zwłaszcza z judaizmem. Panuje opinia, iż Jan Paweł II uczynił dla dialogu chrześcijańsko-judaistycznego więcej, niż wszyscy dotychczasowi papieże. Przypomina on o *zazębianiu się* misterium Izraela i misterium Kościoła. Mówi też, że religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym²⁶. Wielokrotnie potępił antysemityzm jako niezgodny z Ewangelią. Przemawiając 31 X 1997 roku do uczestników odbywającego się w Watykanie sympozjum nt. *Korzenie antyjudajizmu w środowisku chrześcijańskim*, papież potępił wszelkie formy rasizmu, prowadzące niejednokrotnie do ludobójstwa. Przyznał też, że błędne w przeszłości interpretacje Nowego Testamentu funkcjonujące w świecie chrześcijańskim, wywołały wrogość wobec Żydów i uśpienie wielu sumień. Pogański i antychrześcijański w swej istocie antysemityzm stał się przyczyną represji i wyniszczenia wielu Żydów w Europie. Sytuacja ta stała się jednak dla wielu prawdziwych uczniów Chrystusa okazją do okazania heroicznej miłości w ratowaniu prześladowanych z narażeniem życia²⁷.

W ciągu swego pontyfikatu Jan Paweł II podejmuje wiele działań mających na celu pokonanie ogromu różnych uprzedzeń, jakie nagromadziły się na przestrzeni

historii pomiędzy wyznawcami religii chrześcijańskiej a judaizmem. Papież-Polak jako pierwszy od czasów św. Piotra odwiedził żydowską synagogę (13 IV 1986 w Rzymie), zwraca się do żydowskiej wspólnoty jako *do starszych braci w wierze*. Fragmentem nowej strategii papieża względem Żydów było także uznanie przez Stolicę Apostolską państwa Izrael i nawiązanie z nim stosunków dyplomatycznych (30 XII 1993 – Porozumienie Podstawowe; 3 III 1997 – wizyta premiera Izraela B. Netanjahu w Watykanie; 10 IV 1997 – listy uwierzytelniające ambasadora Izraela A. Lopeza). Kolejnym ogniwem papieża w jego dalekosiężnych planach ma być zamierzona na rok 2000 wizyta w Izrelu i spotkanie połączone ze wspólną modlitwą w świętych miejscach razem z przywódcami wielkich religii monoteistycznych²⁸.

Wydarzeniem bezprecedensowym mającym na celu zbliżenie do siebie wyznawców wielkich religii monoteistycznych była wspólna modlitwa o pokój w Asyżu (27 X 1986). Sam pomysł i zaproszenie pochodziło od papieża. Wiara w Boga, chociaż bardzo różnorodnie rozumianego, zgromadziła wówczas 47 delegacji reprezentujących poza różnymi wyznaniem chrześcijańskimi 12 religii świata. Byli przedstawiciele judaizmu, islamu, buddyzmu w wielu odmianach, innych religii Dalekiego Wschodu, a także tradycyjnych religii afrykańskich i amerykańskich. W sumie było 150 przedstawicieli 13 największych religii świata, w tym 63 przedstawiciele religii niechrześcijańskich. Na dzień modlitw wybrano poniedziałek – dzień neutralny pod względem religijnym, a na miejsce Asyż – miasto św. Franciszka, który wprawdzie jest świętym Kościoła katolickiego, ale jest też znanym i uznawanym autorytetem dobroci w innych religiach i kulturach. Celem tego spotkania, obok faktycznej modlitwy o tak bardzo zagrożony pokój światowy, było obudzenie nowej świadomości w ludziach obdarzonych zmysłem wiary, że wszyscy wierzący są odpowiedzialni za pokój na świecie.

Jaki był przebieg tego niezwykłego spotkania modlitewnego? Otóż, składało się ono z dwóch części. Najpierw było przemówienie powitalne Jana Pawła II i krótkie zapoznanie się poszczególnych delegacji. Następnie każda z grup religijnych udała się do innego miejsca w Asyżu, aby modlić się zgodnie ze swoją tradycją. Wczesnym popołudniem wszystkie grupy przeszły w milczącym pochodzie na plac przed bazyliką św. Franciszka, gdzie miały miejsce wspólne modlitwy o pokój. Znowu każda delegacja mogła teraz w obecności wszystkich modlić się o pokój zgodnie z własną tradycją i wierzeniami. Papież zabrał głos na końcu, wygłaszając orędzie pokoju. Jan Paweł II nie zawahał się powiedzieć, że pokój niesie światu Jezus Chrystus, On pojednał świat ze sobą i jest źródłem pokoju dla świata. Papież zaapelował też o proroków i budowniczych pokoju. Jego zaś zdaniem pokój opiera się na czterech kolumnach: prawdy, sprawiedliwości, miłości i wolności²⁹.

Wielu politologów zapowiada w perspektywie przyszłego stulecia nieuchronną konfrontację na poziomie kultur i cywilizacji zbudowanych na fundamentach dwu wielkich religii światowych: chrześcijaństwa i islamu. Papież nie tylko widzi to niebezpieczeństwo, ale podejmuje bardzo konkretne kroki mające na celu przekraczanie podziałów i odkrywanie załączków jedności całego rodzaju ludzkiego. Niewątpliwie temu celowi służy braterski dialog z przedstawicielami wszystkich religii, a tym bardziej wspólna z nimi modlitwa. Toteż Światowe Dni Modlitwy

o Pokój odbywają się corocznie począwszy od pamiętnego spotkania w Asyżu w październiku 1986 roku. Następne miało miejsce 3-4 VIII 1987 roku na górze Hiei w Japonii. 1 IX 1989 roku międzyreligijne spotkanie modlitewne odbyło się w Warszawie i było związane z 50 rocznicą wybuchu II wojny światowej. 7 X 1996 roku w Rzymie odbyło się 10 spotkanie modlitewne pod hasłem *Pokój jest imieniem Boga*.³⁰

W pontyfikacie Jana Pawła II widać niezłomne dążenie do tego, abyśmy jako ludzkość weszli w trzecie tysiąclecie mniej skłócenii, mniej podzieleni i mniej podejrzliwi. Papież dąży do budowania jedności na wielu płaszczyznach: najpierw ogólnoлюдzkiej, następnie na podstawie wiary w jednego Boga i wreszcie jedności płynącej z wiary w Jezusa Chrystusa. Budowaniu jedności światowej ma służyć także zapowiedziane przez papieża symboliczne spotkanie w roku 2000 przedstawicieli trzech wielkich religii monoteistycznych w świętych dla nich miejscach: w Betlejem, na Synaju i w Jerozolimie³¹.

Kolejne pytanie pastoralnego rachunku sumienia rodzi się samo: na ile jako duszpasterze przyczyniamy się do budowania jedności Kościoła na różnych płaszczyznach i na różne sposoby? Niekiedy potrafimy rachować grzechy Lutra, Kalwina, króla Henryka VIII i wielu innych, a nie zauważamy jak bardzo sami szarpiemy i osłabiamy Ciało Jezusa, którym jest Kościół.

4. Specyfika papieskiego stylu duszpasterzowania

Długo by jeszcze można mówić o różnych inicjatywach pastoralnych Jana Pawła II, ale warto pokusić się o jakąś syntezę, o wychwycenie tego, co jest specyfiką duszpasterskiego działania papieża, co może być propozycją dla innych duszpasterzy. Kard. J. M. Lustiger twierdzi, że pontyfikat Jana Pawła II spowodował największe przemiany w Kościele na przestrzeni ostatniego stulecia. Jego zdaniem wskazują na to przynajmniej trzy przesłanki. Po pierwsze jest to papież, który naprawdę wcielił w życie dzieło Soboru Watykańskiego II. Do tego potrzeba było człowieka o bardzo szerokiej wyobraźni, o wizji prawdziwie *planetarnej*. Takim właśnie okazał się Karol Wojtyła, który sukcesywnie dokonuje głębokiej odnowy Kościoła³². Po drugie jest to papież do końca zżyty ze współczesną kulturą; człowiek, który żyjąc w Polsce, na własnej skórze doświadczył najpoważniejszych problemów i dramatów obecnego stulecia. Nie jest mu obca praca fizyczna, a współczesną filozofię poznał z najlepszych źródeł. Droge, którą proponuje całemu Kościołowi, a mianowicie stawienie czoła wyzwaniom i deprawacjom współczesnej kultury, przeszedł już sam. Po trzecie Jan Paweł II wniósł coś specyficznego do rządów Kościołem. Nie jest on politykiem, lecz pasterzem. I właśnie jako pasterz widzi pewien horyzont, którego inni nie dostrzegają. Posiada głęboką, wręcz *mistyczną* wizję historii. Zahacza o politykę, ale znacznie głębiej niż wizja wielu współczesnych polityków. Dzięki temu dostrzega tak liczne wyzwania, stojące dziś przed Kościołem i światem, jak np. ubóstwo, ochrona życia ludzkiego, obrona godności człowieka czy prawa narodów. Toteż zdaniem abpa Paryża wizja Jana Pawła II może być istotnym światłem na trudnej drodze, którą zmierza dziś ludzkość³³. Tym bardziej wydaje się być światłem na drodze, którą podąża dziś Kościół i jego duszpasterze.

W kontekście całej dotychczasowej refleksji spróbujmy wskazać te światła, które przebijają się z papieskiego stylu posługiwania i są jakąś propozycją dla innych podmiotów duszpasterstwa w Kościele współczesnym:

1. Dla Jana Pawła II człowiek jest pierwszą drogą Kościoła (RH 14), a człowieka nie sposób zrozumieć bez Chrystusa. Źródłem godności i niepowtarzalności człowieka nie jest jego doskonałość, zwłaszcza doskonałość moralna, lecz fakt, że Jezus poniósł śmierć i stał się Odkupicielem człowieka. Papieska wizja człowieka łączy w sobie wiarę w wielkość człowieka, wynikającą z tego, że został on przez Boga stworzony, ze świadomością obiektywnego zła i okrucieństwa jakie czai się w ludzkiej naturze. W człowieku jest swoista antynomia. Z jednej strony nie może on żyć bez miłości, a z drugiej strony jest dotknięty bolesną rzeczywistością grzechu. Dlatego człowiek, aby wypełnić swoje powołanie i zrealizować swoje człowieczeństwo, musi się spotkać z Miłością, znaleźć w niej żywe uczestnictwo, musi zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, otworzyć drzwi tak potężnemu Odkupicielowi (por. RH 10).

Jan Paweł II jest wielkim obrońcą godności człowieka i dlatego często wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie człowiekowi współczesnemu zagrażają. W czasie przemówienia do polskich intelektualistów 8 VI 1997 roku w krakowskim kościele św. Anny powiedział: *Wielki spór o człowieka u nas w Polsce wcale się nie zakończył wraz z upadkiem ideologii marksistowskiej. Spór o człowieka trwa w dalszym ciągu, a pod pewnym względem nawet się nasilił. Formy degradacji osoby ludzkiej oraz wartości życia ludzkiego stały się bardzo subtelne, a tym samym bardziej niebezpieczne. Potrzeba dziś wielkiej czujności w tej dziedzinie*³⁴. Zdaniem papieża pewne nurty dzisiejszej cywilizacji dążą do faktycznej redukcji pojęcia osoby ludzkiej i jako takie prowadzą do zanegowania dorobku tradycyjnego humanizmu europejskiego. Z prawdy natomiast o godności osoby ludzkiej wyprowadza papież proste konsekwencje takie jak: szacunek do życia (EV), godność ludzkiej pracy (LE), nierozzerwalny związek ludzkiej wolności i prawdy (VS).

2. Kościół nie może dążyć do utrzymania za wszelką cenę swego *status quo*, ale musi nieustannie się odnawiać. Papieska eklezjologia łączy w sobie szeroko pojętą decentralizację Kościoła z wysiłkiem odnowy autorytetu hierarchii i nowego odczytania znaczenia prymatu Biskupa Rzymu. Papież niewątpliwie dokonał niezwykłego ożywienia w szeregach kadr kościelnych. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż niektóre decyzje papieskie dotyczące mianowania biskupów wywołały wiele emocji, a nawet budziły sprzeciw (np. nominacja W. Haasa na biskupa Chur w Szwajcarii). Jan Paweł II nie tylko bardzo konsekwentnie egzekwuje swoją władzę, ale też wszystkim przypomina o odpowiedzialności za Kościół.

Również dzięki jego wsparciu nastąpił rozwój wielorakich inicjatyw na poziomie lokalnym oraz ożywienie różnych wspólnot i ruchów katolików świeckich. Wreszcie trzeba zauważyć, że obecny papież dał nowy impuls dialogowi Kościoła ze światem współczesnym. Cały pontyfikat Jana Pawła II pokazuje, jak postrzegać świat współczesny, jak czytać znaki czasu, jak rozmawiać z tym światem i jak go przemieniać. W encyklice *Redemptoris missio* papież daje ważną wskazówkę metodologiczną, mającą m.in. zastosowanie w dialogu Kościoła ze światem: *wiara jest propozycją, pozostawioną wolnemu wyborowi człowieka, należy ją jednak stawiać, ponieważ rzesze mają prawo do poznania bogactw tajemnicy Chrystusa* (nr 8).

3. Ewangelizacja w świetle nauczania Jana Pawła II jest podstawowym zadaniem Kościoła. W papieskim nauczaniu od chwili ogłoszenia encykliki *Redemptoris missio* pojawiły się dwa nowe terminy, a mianowicie *nowa ewangelizacja* i *re-ewangelizacja*. Terminów tych używa papież w kontekście rozróżnienia trzech sytuacji, w których Kościół realizuje swoją jedną i jedyną misję. W sytuacji, w której narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe nie znają Chrystusa i Jego Ewangelii, Kościół prowadzi misję *ad gentes* w sensie ścisłym. We wspólnotach chrześcijańskich, które posiadają solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, Kościół prowadzi działalność duszpasterską. Natomiast w sytuacji, w której całe kraje lub grupy ochrzczonych *utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła* zachodzi potrzeba nowej ewangelizacji lub re-ewangelizacji (RM 33).

Analizując papieskie przemówienia w czasie jego podróży apostolskich, łatwo odkryć, że chodzi mu o re-ewangelizację narodów z kręgu kultury euroatlantyckiej. Ponieważ zaś sytuacja w krajach o wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej jest dość skomplikowana, papież podkreśla, że granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić. Każda z tych form działalności Kościoła wpływa na pozostałe i musi być prowadzona jednocześnie. Zdaniem papieża misyjność *ad intra* jest wiarygodnym znakiem i bodźcem zarazem dla misyjności *ad extra* i odwrotnie (RM 34).

Nowa ewangelizacja jest zadaniem szczególnie ważnym i pilnym, a dla Jana Pawła II jest źródłem optymizmu i nadziei. We wspomnianej encyklice misyjnej pisze w duchu podniosłym, profetycznym: *Gdy patrzymy na dzisiejszy świat powierzchownie, uderzają nas licze fakty negatywne i możemy popaść w pokusę pesymizmu. Jest to jednak wrażenie nieuzasadnione [...] Na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec* (RM 86). Zauważmy też, że kilkakrotnie mówił papież o potrzebie nowej ewangelizacji na polskiej ziemi. Natomiast wśród form nowej ewangelizacji w nauczaniu papieskim dominują świadectwo życia autentycznie chrześcijańskiego i osobista świętość. Papież zachęca też do używania nowych sposobów i środków ewangelizacji. Jego zdaniem powinna ona być prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu (VS 106). Papież zaznacza, że nowa ewangelizacja jest dziełem Ducha Świętego i Kościół nie może pozostawać obojętnym wobec wezwania³⁵.

4. Perspektywa Roku 2000 jest jedną z najważniejszych idei przewijających się przez nauczanie Jana Pawła II. Już 17 X 1978 roku, nazajutrz po wyborze na papieża Karol Wojtyła mówił o przygotowaniu Kościoła na przyszłe tysiąclecie. Pół roku później swą programową encyklikę *Redemptor hominis* rozpoczął frazą o Roku 2000, zachęcając do przeżycia tego czasu przygotowania jako *nowego Adwentu*. Od tego czasu jest to niejako temat wiodący w jego nauczaniu. Jak sam zaznaczył w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* – jest to klucz hermeneutyczny do zrozumienia jego pontyfikatu (nr 23).

Jan Paweł II widzi wielką rolę tego Jubileuszu przede wszystkim w ukazaniu prawdy o sensie historii, który to sens znajduje swoje wypełnienie w Jezusie Chrystusie. Toteż Wielki Jubileusz jest traktowany przez papieża jako odczytanie Bożego wezwania do lepszego przygotowania się na ponowne przyjście Chrystusa. Dlatego

papież z prawdziwie młodzieńczą energią stawia światu i Kościołowi wciąż nowe wymagania. Chodzi mu przede wszystkim o to, aby cały Kościół, a nawet całe chrześcijaństwo przeżyło proces głębokiego nawrócenia i odnowy. *Gdy zatem zbliża się ku końcowi drugie tysiąclecie chrześcijaństwa – stwierdza Jan Paweł II – jest rzeczą słuszną, aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii – zamiast dać świadectwo życia inspirowanego wartościami wiary, ukazali światu przykłady myślenia i działania, będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorznienia* (TMA 33).

5. Wiara i kultura, to dla Jana Pawła II dwie wzajemnie przenikające się dymensje człowieka i ludzkości. Szczególne związki Jana Pawła II z kulturą, a zwłaszcza z twórczością artystyczną były znane jeszcze przed jego wyborem na stolicę Biskupa Rzymu. Znamienne dla tego pontyfikatu stało się to, że papież – były aktor, dramaturg i poeta – powołał w maju 1982 roku Papieską Radę ds. Kultury. W zamierzeniu samego założyciela rada ma służyć intensyfikacji działań na rzecz ewangelizacji kultur, dialogu między nimi i pogłębianiu przez wierzących sposobu myślenia i odczuwania innych, współczesnych ludzi. Chodzi bowiem o to, by niezależnie od światopoglądu czy rasy budować kulturę, która pomoże człowiekowi w pełni realizować swoje człowieczeństwo³⁶.

Przemawiając w 1980 roku w UNESCO, Jan Paweł II wskazywał, że *kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej „jest” [...]. Ażeby tworzyć kulturę, trzeba do końca i integralnie widzieć człowieka jako szczególną, samodzielną wartość, jako podmiot związany z osobową transcendencją*³⁷. Papieżowi chodzi zatem o głęboko humanizującą funkcję kultury, w której człowiek będzie afirmowany dla niego samego, w której jego godność i dobro będą najważniejsze i ponad wszystkim dlatego, że jest człowiekiem. Jan Paweł II jest głęboko przekonany o kulturotwórczej wartości Ewangelii. Toteż duże nadzieje wiąże z dialogiem, jaki Kościół prowadzi z kulturami świata. Podczas wystąpienia na forum ONZ w 1996 roku papież przypomniał, że w trakcie swoich podróży apostolskich nawiązał dialog z wielką grupą narodów i kultur w każdej części świata. Niestety, świat musi się jeszcze uczyć jak żyć z różnorodnością, o czym boleśnie przypomniały ludzkości wydarzenia ostatnich lat na Bałkanach i w Afryce Środkowej. Zdaniem papieża obok wielkich różnic pomiędzy jednostkami i ludami w każdej kulturze jest fundamentalna wspólnota. Każda bowiem kultura jest wysiłkiem zastanowienia się nad tajemnicą świata, a w szczególności tajemnicą osoby ludzkiej. W sercu każdej kultury jest wreszcie jej stosunek do największej ze wszystkich tajemnic – tajemnicy Boga³⁸.

6. W optyce Jana Pawła II, którego śmiało można nazwać papieżem *Ewangelii cierpienia*, chorzy i niepełnosprawni zajmują centralne miejsce w Kościele. Niemal przy okazji każdej pielgrzymki spotyka się z rzeszami chorych, cierpiących, zepchniętych na margines życia społecznego. Już na samym początku swego pontyfikatu zwrócił się do chorych z prośbą, aby go wspierali, ofiarując Bogu swoje cierpienia jako gwarancje jego posługi Kościołowi i ludzkości. Głównie do chorych, których nazywa *największym skarbem Kościoła*, skierował w 1984 roku list apostolski *Salvifici doloris*, który jest pierwszym dokumentem papieskim podejmującym tak szeroko temat chrześcijańskiego sensu cierpienia człowieka.

Swoje pobyty w szpitalu Jan Paweł II traktował zawsze jako okazję do przełożenia na język życia głębokiej doktryny o cierpieniu. Tu też wzięła początek idea ustanowienia Światowego Dnia Chorego, który jest ochodzony począwszy od 1993 roku w dniu 11 lutego, we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Papież nie tylko wyjaśnia chorym teologiczny sens cierpienia, ale również sam niejednokrotnie miał okazję dać świadectwo przeżywania cierpienia w łączności z Chrystusem. W Zakopenem w Sanktuarium Fatimskim na Krzeptówkach powiedział, że *cierpienie przeżywane w łączności z Chrystusem jest najcenniejszym darem i najskuteczniejszą pomocą w apostolstwie*³⁹.

Nie sposób w tej krótkiej syntezie wyakcentować wszystkich walorów działalności duszpasterskiej Jana Pawła II. Powstało już wiele i wciąż powstają na ten temat nowe studia i rozprawy⁴⁰. Na każdym fakultecie teologicznym nie tylko w Polsce sukcesywnie pisze się niezliczone ilości prac dyplomowych. Jedno jest pewne: Papież-Polak jest duszpasterzem wybitnym, a jego styl duszpasterzowania jest wskazaniem a zarazem wyzwaniem dla duszpasterzy, którzy wprowadzają ludzkość w III tysiąclecie chrześcijaństwa.

DAS PONTIFIKAT JOHANNES PAUL II. ALS VORBILD UND HERAUSFORDERUNG FÜR DIE SEELSORGERN Zusammenfassung

Am 16 Oktober 1998 ist das zwanzigste Jahr des Pontifikates Johannes Paul II. vorbeigegangen. Dieses Pontifikat ist unter vielen Gesichtspunkten einzigartig und unwiederholbar. Es ist ganz verständlich, daß der Dienst des Papstes um die Jahrhundertswende große Interesse der Journalisten, Publizisten und natürlich auch Theologen herausruft. Der Verfasser dieses Artikels zeigt die wichtigsten Momente des pastoralen Dienst des Papstes. Wie es scheint, die Seelsorgern könnten nicht nur in Polen Johannes Paul II. als Seelsorger zum Vorbild und Herausforderung nehmen.

PRZYPISY

¹ C. S. Bartnik, *Walka o Kościół w Polsce*, Lublin 1995, s. 253.

² C. Ryszka, *Papież końca czasów*, Bytom 1996, s. 40.

³ Tamże, s. 41.

⁴ G. Giansanti, M. Tossatti, *Jan Paweł II. Wizerunek pontyfikatu*, Warszawa 1996, s. 96.

⁵ Cyt. za: Ryszka, dz. cyt., s. 56.

⁶ Giansanti, dz. cyt., s. 101.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 106.

⁹ Tamże, s. 102.

¹⁰ M. Zięba, *Niezwykły pontyfikat*, Kraków 1997, s. 183.

¹¹ Zob. A. Żychska, *Jan Paweł II człowiekiem Roku 1994 Tygodnika „Time”, „Etos” 1995, nr 30-31, s. 384-388.*

¹² Zięba, dz. cyt., s. 183-184.

¹³ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 103

¹⁴ K. Pawlina, *Młodzi z Janem Pawłem II u progu III tysiąclecia*, Warszawa 1997, s. 9.

¹⁵ Tamże, s. 12-13.

¹⁶ Tamże, s. 17.

¹⁷ S. Nagy, *Kościół na drogach jedności*, Wrocław 1985, s. 108.

¹⁸ Nagy, dz. cyt., s. 120.

¹⁹ Pierwsze spotkanie od czasu nawiązania dialogu ekumenicznego miało miejsce w styczniu 1964 roku w Jerozolimie, gdzie spotkali się Paweł VI z patriarchą Athenagorasem. W lipcu i październiku 1967 roku miała miejsce wymiana wizyt w Konstantynopolu i Rzymie. Następnie odbyło się spotkanie Jana Pawła II z Dimitriosem w Konstantynopolu w 1979 roku, a jego rewizyta w Rzymie w 1987 roku. Zob. *OssRomPol*, 16 (1995), nr 8-9, s. 8.

²⁰ Zob. *Wizyta Patriarchy Ekumenicznego Konstantynopola w Rzymie. 27-30 czerwca 1995*, *OssRomPol*, 16 (1995), nr 8-9, s. 8-15.

²¹ Tamże, s. 15.

²² Tekst polski: *OssRomPol* 18 (1997), nr 11, s. 36-39.

²³ M. Prendergast, *Wizyta papieża w Szwajcarii*, „*Jednota*” 28 (1984), s. 9; por. S. Nagy, dz. cyt., s. 119.

²⁴ Zob. *Wizyta prymasa Wspólnoty anglikańskiej abpa George'a Leonarda Careya*, *OssRomPol* 18 (1997), nr 2, s. 33-40.

²⁵ H. Langkammer, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 204.

²⁶ Zob. *Dwudziesty rok pontyfikatu*, „*Biuletyn Informacyjny KAI*”, 14 X 1997, nr 41 (291), s. 27.

²⁷ Zob. *Szoah zaprzeczeniem zbawczego planu Boga*, „*Niedziela*” 1997, nr 46, s. 4.

²⁸ Zięba, dz. cyt., s. 232-233.

²⁹ Ryszka, dz. cyt., s. 206-209.

³⁰ A. Witkowski, *Jan Paweł II. Pontyfikat, fakty, osoby, wydarzenia*, Częstochowa 1997, s. 41-42.

³¹ Zięba, dz. cyt., s. 235.

³² Takie samo przekonanie wyraża kard. J. Ratzinger w książce *Sól ziemi*, pisząc: *Papież zawsze był papieżem Soboru, który stanowił dlań kluczowe doświadczenie. Na soborowe obrady przyszedł papież przybył jako młody biskup. [...] Konstruktynie uczestniczył w pracach nad konstytucją „Gaudium et spes”. Jego wielkim przeżyciem soborowym pozostała zapewne właśnie praca nad tym tekstem, do której był doskonale przygotowany dzięki swym studiom filozoficznym. Konstytucja „Gaudium et spes”, która jest chyba najbardziej dynamicznym i najdalej w przyszłość wskazującym tekstem Soboru, stała się dla papieża wręcz swego rodzaju maksymą życiową. [...] Właściwie trudno mi poza papieżem odszukać w myślach inną osobę, którą Sobór Watykański II tak do głębi by przejął i tak mocno ukształtował, dla której tak bardzo stałby się drogowskazem w życiu osobistym.* Zob. J. Ratzinger, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci*, Kraków 1997, s. 223.

³³ J. M. Lustiger, *U początków ery chrześcijańskiej*, „*Ave. Pismo Diecezji Radomskiej*” 1997, nr 45 (228), s. 9.

³⁴ Jan Paweł II, *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki*, *OssRomPol* 18 (1997), (wyd. specjalne), s. 95.

³⁵ Zięba, dz. cyt., s. 22-24.

³⁶ Tamże, s. 25.

³⁷ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO, Paryż 2 VI 1980*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie*, red. M. Radwan i in., Rzym-Lublin 1988, s. 55-57.

³⁸ Jan Paweł II, *Od Praw człowieka do praw narodów. Przemówienie Ojca Świętego do Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 5 X 1995*, OssRomPol 16 (1995), nr 11-12, s. 4-9.

³⁹ Jan Paweł II, *Pragnę jeszcze raz podziękować Pani Fatimskiej za ocalone życie. Homilia podczas Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Boskiej Fatimskiej, 7 VI 1997*, OssRomPol 18 (1997), nr 7, s. 49.

⁴⁰ Por. T. Szulc, *Jan Paweł II*, Warszawa 1996; J. Krasieński, *Z kart magisterium Kościoła*, Sandomierz 1998; V. Citterich, *Historyczny wymiar pontyfikatu*, OssRomPol 19 (1998), nr 7, s. 52-53.